

Sygn. akt III Kp 1470/13

SĄD REJONOWY
dla m. st. Warszawy w Warszawie
III WYDZIAŁ KARNY
Seksja Postępowania Przygotowawczego
00-617 Warszawa, ul. Marszałkowska 82
tel. centrala: 22 66-88-000

POSTANOWIENIE

Dnia 7 stycznia 2014r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSR Maciej Jabłoński

Protokolant Lena Szulińska

w sprawie odmowy udostępnienia informacji publicznej

z zażalenia zawiadamiającego

w przedmiocie umorzenia dochodzenia

na podstawie art. 330 § 1 kpk

Postanawia:

Zażalenie uwzględnić i postanowienie z dnia 23.09.2013r o umorzeniu dochodzenia w sprawie 5 Ds. 602/13 uchylić, a sprawę przekazać do dalszego prowadzenia.

Uzasadnienie

Sąd zauważa, że zaskarżone postanowienie oparte zostało na błędnym poglądzie prawnym, aczkolwiek co swego kierunku może być trafne, choć jest przedwczesne. Sąd całkowicie podziela pogląd skarżącego, że PZPN jako dysponent środków publicznych jest podmiotem zobowiązanym do udzielenia informacji publicznej. Nie ma możliwości abstrahowania od faktu, iż związek ten dysponuje środkami publicznymi pochodzącymi z dotacji budżetowych. To samo automatycznie stawia go w rzędzie podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji w tym dotyczącej własnego budżetu. Dlatego też kierunek wyводу uzasadnienia zaskarżonej decyzji nie jest prawidłowy i na poparcie tego rzeczywiście należałoby sięgnąć do argumentacji zawartej w rozstrzygnięciach administracyjno prawnych zapadłych na gruncie (czy raczej w jego pobliżu) tej sprawy nie pomijając wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku WSA w Warszawie z dnia 18 czerwca 2012r (k-17 v akt sprawy). Oczywistym jest że, jak słusznie wskazano w piśmie przewodnim prokuratury załączonym do akt wraz z zażaleniem, że uwagi Sądu Administracyjnego w tym względzie były niejako obok samego rozstrzygnięcia sprawy o nieco innej kwestii, ale pomijanie tych poglądów nie jest niczym umotywowane. Jeżeli prowadzący postępowania znając to rozstrzygnięcie uważał inaczej to powinien wykazać dlaczego tak jest a w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji procesowej tego nie uczynił. Dlatego też Sąd uznał jego rozumowanie za wadliwe i w rezultacie zakwestionował oparte na nim rozstrzygnięcie.

Niemniej jednak Sąd w pełni podziela zasygnalizowany (też niestety w piśmie przewodnim prokuratury a nie w uzasadnieniu postanowienia) pogląd o tym, że kwestia granicy, poza którą rodzi się obowiązek udzielania informacji publicznej jest problemem złożonym nawet dla sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego. Zgadza się także z sugestią, iż po stronie prezesa PZPN mogła zaistnieć niezawiniona przez niego błędna świadomość co do charakteru podmiotu jakim kieruje w odniesieniu do obowiązku udzielania dostępu do informacji publicznej. Gdyby taki właśnie był tok rozumowania ujęty w zaskarżonej decyzji procesowej miałyby ona inną wymowę i jej ocena musiałaby opierać się na innych przesłankach. Dlatego też prowadzący postępowanie dokona ponownego rozważenia słuszności swojego poglądu o prywatnoprawnym charakterze PZPN biorąc także pod uwagę zapatrywania WSA zawarte w przywołanym orzeczeniu a następnie na tym gruncie przeprowadzi analizę zakresu świadomości prezesa PZPN we wskazanym zakresie przy czym samodzielnie podejmie decyzję czy uczynić to w oparciu o osobowe źródła dowodowe. Taki dopiero materiał będzie podstawą do podjęcia kolejnej decyzji procesowej niezależnie od jej treści.

POUCZENIE

Na powyższe postanowienie zażalenie
nie służy

Za zgodność z oryginałem

STARSZY SEKRETARZ SĄDOWY

stwierdza

Janina Korobrodzka

